

KENSBOK: EUROPA MUSI WRÓCIĆ DO KORZENI

UE jest uzależniona od eksportu oraz jest dużym producentem metali. Najważniejszymi rynkami są jednak dla nas rynki wschodnie, zwłaszcza chiński - stwierdził podczas Kongresu 590 Andrzej Kensbok z KGHM Polska Miedź.

UE nie jest pierwszą siłą gospodarczą na świecie i z perspektywy dalekiego wschodu spór o kształt UE wydaje się być mniej istotny. Na zewnątrz jest to postrzegane raczej jako kolejny przejaw słabości UE - uważa Dyrektor Naczelny ds. Projektów Strategicznych KGHM Polska Miedź Andrzej Kensbok.

Jego zdaniem realnym problemem Unii Europejskiej jest to, że wciąż pozostaje tworem, w którym zyskują przede wszystkim silniejsi. Przejawia się to m.in. powstrzymywaniem przepływu inwestycji z krajów o większych kosztach pracy do państw o niższych kosztach, do jakich wciąż zalicza się Polska.

Zdaniem Kensboka Europa musi wrócić do korzeni - wolności handlu, przepływu ludzi.

"Nie mówiono wówczas o narzucaniu prawa czy wartości. Jeśli państwa UE skupią się na tych podstawowych zasadach, które legły u podstaw UE w latach 50-tych, odzyskają wigor" - podsumował Kensbok.

Panel "Wybory na świecie w 2019 roku - wizja stabilizacji czy dynamicznych zmian? Wyzwania dla polskiej dyplomacji na lata 2019-2023" odbył się w ramach Kongresu 590 w Jasionce.